

MIŁOŚĆ NIE JEST ŁATWA

ELENI – gwiazda polskiej piosenki, a przy tym osoba pełna ciepła i dobroci. Nie zawsze doceniana, za to bezgranicznie kochana przez publiczność, która od 37 lat, czyli od początku piosenkarzkiej drogi, towarzyszy Eleni, radując się jej piosenkami i razem z nią przeżywając dramaty, którymi los doświadczył artystkę. W ciągu ostatnich kilkunastu lat koncertowe trasy Eleni kilkakrotnie zahaczały o Ziemię Ostrzeszowską. Śpiewała w Ostrzeszowie, Grabowie, Kotłowie..., zaś 16 czerwca wystąpiła podczas Festynu Historyczno-Kulturalnego, zorganizowanego przez ostrzeszowskie siostry nazaretanki. Zgromadzone przed klasztorem tłumy razem ze swą ulubienicą śpiewały znane przeboje, bawiąc się i wzruszając.

Zanim Eleni pokazała się na scenie, poprosiłem piosenkarkę o krótką rozmowę dla czytelników „Czasu Ostrzeszowskiego”.

Co dla Pani jest w życiu najważniejsze?

Miłość. Miłość do ludzi, którą zawsze mam. Kocham człowieka, ale także kocham przyrodę. Miłość to również najbliżsi mi ludzie, dom, dzieci... W moich piosenkach od 37 lat, odkąd rozpoczęłam swoje śpiewanie, też ta miłość zawsze jest obecna.

Ale miłość bywa także trudna i nie zawsze możemy liczyć na wdzięczność tych, których kochamy.

Miłość nie jest łatwa, ale jest piękna. Jest cudowna, kiedy się wszystko układa, lecz jeśli dotyka nas zło, uczy, jak je przyjąć. Niechaj więc miłość towarzyszy nam we wszystkich trudnych decyzjach.

Pani dała piękny przykład tej trudnej miłości.

To jest najtrudniejsza miłość, ale

bardzo ważna, istotna. Przebaczenie daje nam wolność i pokój w sercu. Emanuje też na ludzi, którzy są obok nas.

Można odnieść wrażenie, że przebaczenie zabójcy córki przyszło Pani łatwo, ale to nie jest takie proste, nawet dla ludzi, którzy chcą być dobrzy.

Nic nie przychodzi łatwo, były trudne momenty poprzedzające tę decyzję, ale nie noszę w sobie czegoś takiego jak zawiść, nienawiść, złość. Zawsze towarzyszą mi emocje bardziej pozytywne. Myślę, że wyniosłam to z domu rodzinnego – tak mnie wychowali rodzice. Moi przyjaciele często mi powtarzają, że ta dobroć graniczy z naiwnością. Nie szkodzi, czuję się z tym dobrze, bo ważna jest szczerześć intencji.

A co, jeśli przekonuje się Pani, że szczerześć i miłość, z którą szła Pani do ludzi, została przez kogoś wykorzystana?

Tak też bywa, ponieważ ludzie bardzo się zmienili, zmieniły się wartości przez nich wyznawane, gdzieś zagubili się w tym wszystkim. Ale to nas nie usprawiedliwia, jeśli człowiek czuje, że powinien być dobry dla drugiego człowieka, że musi dobrem zwyciężać zło, to myślę, że nawet gdy „dostaje po głowie”, nie ma poczucia porażki. Przecież przebaczymy nie siedem razy, ale siedemdziesiąt siedem.

Sięgnęła tu Pani po przykład ewangeliczny, spytań zatem, czy wiara ma dla Pani znaczenie w kreowaniu tych wartości?

Przede wszystkim. Wiara jest istotna i bardzo potrzebna w przewidywaniu trudów i problemów, które każdego dnia na nas spadają.

Te wartości, o których tu mówimy przewijają się również w Pani piosen-

kach.

Tak, bardzo dużo śpiewam o miłości, o nadziei i o tym, że po burzy zawsze wychodzi słońce.

Śpiewane przez Panią piosenki są bardzo pogodne i nawet wówczas, gdy dosięgło Panią to największe nieszczęście, nie popadła Pani w jakiś pesymizm.

Dlatego że nic miłości nie pokona – to jest moje całe życiowe credo i każdy człowiek po bardzo dramatycznych sytuacjach, jakie mu się przytrafiły, powinien wchodzić w głąb siebie, analizować swe życie i wewnętrznie się rozwijać. Emocje są najgorszym doradcą. Trzeba nauczyć się spojrzeć na dany problem spokojnie, ale nad tym trzeba pracować.

Łatwo powiedzieć...

Zrobić to jest trudniej, ale warto. Może nam w tym pomóc literatura. Przecież podobne historie, jakie nam się zdarzają, już ktoś kiedyś przeżył i te mądrości życiowe często są zawarte w książkach. Trzeba tylko chcieć po nie sięgać.

Można też sięgać po piosenki, które w prosty sposób mówią, czym warto się w życiu kierować. A skoro przeszliśmy do piosenek, proszę powiedzieć, czy tego lata usłyszycie coś nowego w Pani repertuarze?

Tak. Po jedenastu latach przerwy została nagrana płyta „Miłości ślad”. Znajduje się na niej 17 nowych piosenek. Melodie zawierają dużo muzyki etnicznej, w tym greckiej. Ale nie odbiega to od charakteru dotychczasowych piosenek Eleni – to nadal jestem ja. Piosenki skomponowali muzycy, którzy ze mną współpracują: K. Dżokas, A. Białous, A. Ellmann, a także M. Rybicki i F. Walcerz. Są tam również kompozycje S. Krajewskiego. Jego melodyjne piosenki brzmią fantastycznie.



Nie pierwszy raz gości Pani w naszym powiecie. Czy zdążyła zobaczyć Pani coś z uroków ziemi ostrzeszowskiej?

Dużo podróżujemy, przez to też widzę, jak przy domach jest pięknie, czysto, jak dużo kwiatów... A tutaj przy klasztorze jest wręcz jak w bajce. Wiadac, że siostry bardzo dbają o przyrodę, o zielenie – wiedzą, że to daje nam też siłę. Te róże przed bramą – prześliczne! Ważne, by człowiek potrafił patrzeć na przyrodę, podziwiać ją. Niestety, koncerty najczęściej kończą się wieczorem, jeszcze autografy, zdjęcia i nie ma kiedy zobaczyć coś więcej. Chyba że w jakimś mieście jesteśmy dłużej.

Gdzie Eleni będzie spędzać tegoroczne wakacje?

Planuję wyjechać do Grecji, do rodziny. Chcę się z nimi spotkać, trochę pobyc razem.

Życzę więc radosnych, pogodnych, udanych wakacji i wszelkiego dobra.

Serdecznie dziękuję wszystkim za to, że są. Że są przy nas i naszych piosen-

kach, ciągle nam towarzyszą. Mamy swoją fantastyczną publiczność, zawsze wierną. I to jest piękne.

Dziękuję w imieniu tej publiczności i zapraszam ponownie do Ostrzeszowa.

K. Juszczyk

PS Śpieszymy dodać, że koncert Eleni, jak i cały festyn przy klasztorze był realizowany w ramach projektu „Konno i koleją, historycznie, muzycznie i tanecznie – ponadregionalne walory kulturalne ziemi ostrzeszowskiej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach WRPO Działanie 6.2 Schemat II.

Z pozdrowieniami dla czytelników „Czasu Ostrzeszowskiego” z całego serca Eleni
16.06.2013r.



Kalisz



Regionalny Ośrodek EFS w Kaliszu

prowadzony przez WARP Sp. z o.o.

zaprasza do skorzystania z **bezpłatnych**

WIZYT WSPIERAJĄCYCH świadczonych przez nasz Ośrodek

Podczas WIZYTY WSPIERAJĄCEJ, prowadzonej w siedzibie klienta weryfikujemy poprawność prowadzonej przez Beneficjentów PO KL dokumentacji projektowej, prawidłowość realizowanych działań pod kątem zgodności z dokumentami programowymi Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Szczegółowe informacje: www.kalisz.roEFS.pl, tel. 62 757 03 63



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego